

Kiriakos Chatzipentidis  
Uniwersytet Wrocławski  
Biblioteka Instytutu Psychologii

### **Biblioteczny Eros – *Terra Incognita?***

#### **ABSTRAKT**

Celem artykułu jest ukazanie współczesnego, popkulturowego wizerunku bibliotekarzy w kontekście wyobrażeń o ich seksualności i erotyzmie. Praca powstała w oparciu o analizę przeświadczeń funkcjonujących na płaszczyźnie cyfrowej, ze szczególnym uwzględnieniem internetowych, slangowych słowników miejskich, badań nad zachowaniami seksualnymi bibliotekarzy oraz ich artystycznymi reprezentacjami w poetyce mangi i komiksu.

#### **SŁOWA KLUCZOWE,**

Kultura – Erotyka – Bibliotekarze – Stereotypy – Słownik miejski – Komiks/Manga

*sleep with a librarian you will learn something...*

Poruszając tematykę wizerunku bibliotekarzy nie można nie odnieść się do opisu bibliotecznych stereotypów. Obraz nieatrakcyjnej starszej pani w rogowych okularach, koczku i wyciągniętym swetrze pokutuje w społecznej przestrzeni skojarzeniowej i to w różnych kręgach kulturowych<sup>1</sup>.

Współczesna, młodzieżowa, kultura masowa rządzi się jednak swoimi prawami, a najważniejszym z nich jest kontestacja podparta ostrzem satyry. Nie zważając na ogólnie przyjęte wartości, zasady, dogmaty – dostaje się również stereotypom, uroczo lekceważonym, a wręcz na nowo definiowanym, czego exemplum stanowią współczesne, popkulturowe przedstawienia bibliotekarzy w kontekście wyobrażeń o ich seksualności i erotyzmie.

Zjawisko to można dojrzeć jak i zrozumieć najpełniej poprzez analizę popularnych przekonań funkcjonujących na płaszczyźnie cyfrowej, ze szczególnym uwzględnieniem internetowych, slangowych słowników miejskich, badań nad zachowaniami seksualnymi bibliotekarzy oraz ich artystycznymi reprezentacjami w poetyce mangi i komiksu.

---

<sup>1</sup> [http://www.profuturo.agh.edu.pl/pliki/Pliki\\_III\\_KKMU/Zbiory\\_referatow/607-614\\_NH\\_Sobocha-Stanuch\\_Picheta.pdf](http://www.profuturo.agh.edu.pl/pliki/Pliki_III_KKMU/Zbiory_referatow/607-614_NH_Sobocha-Stanuch_Picheta.pdf) [online].

Najpierw należałoby jednak przybliżyć podstawowe pojęcia dotyczące się omawianych namiętności. Sprzężenie *seksualności* ze sferą komunikacji międzyludzkiej, pozwala na dostrzeżenie w niej prymarnego zbioru *niewerbalnych metasygnałów* konstruujących podstawową matrycę procesu komunikowania. Takie ujęcie seksualności zaciera, poprzez oswojenie, tabuistyczne limes, pozwalając, na nieskrępowane obyczajowym dictum, przenikanie prywatnego sacrum w obszar publicznego profanum.

Dopiero ujawnienie złączonej naturalnie ze sferą biologii seksualności w domenie społecznej przekształca ją w *erotyzm* – zespół wciąż zachodzących w przestrzeni publicznej deskrypcyjnych wyobrażeń i przemyśleń dotyczących się płaszczyzny seksualnej. Percepcja erotyzmu jako *zbioru tekstów – narracji*, uzmysławia, iż znajduje się on w stadium *stawania się*, a umiejscowienie w kulturze współczesnej integruje go z pojęciem *demokratyzacji pożądania* oraz stymulacji przestrzeni, definiowanej jako *striptease culture* (kultura obnażania). *W takiej rzeczywistości zjawiska do niedawna marginalne - dziś mogą zyskać bezkarnie charakter masowy i stać się epicentrum życia społecznego, a naczelnym medium w tej kulturze jest ciało*<sup>2</sup>.

Pożądanie to nie erotyka, ta zawarta w znakach, separuje się od pornografii dążącej do wywołania seksualnego pobudzenia. *Erotyka to symbole, których retoryka porusza naszą wyobraźnię, a także konwencje umiejscowione w komunikacyjnym aspekcie kultury, to prowokacja, hiperbolizacja przyjemności i cielesności. Nie wolno jednak zapominać, że tożsamość seksualna powinna się mieścić w normach społecznych, inaczej nabiera cech patologicznych. Wspólną płaszczyzną zarówno erotyki jak i tożsamości jest obecnie kultura popularna, stanowiąca obszar konfliktu między formami przyjemności w życiu codziennym i próbami dyscyplinowania tej przyjemności*<sup>3</sup>.

Erotyczna topika biblioteczna tylko częściowo jawi się jako całkowicie niestereotypowa. W rzeczywistości koresponduje ona z utartymi wyobrażeniami pracowników księżnic, wychodząc od spodziewanego, nieatrakcyjnego przedstawienia bibliotekarskiej fizjonomii, by następnie zerwać stereotypiczną zasłonę, i w opozycji do niej, na zasadzie kontrastu, wzbudzić efekt humorystyczny poprzez zastosowanie prowokacyjnie zaskakującego odbiorcę elementu erotycznego.

Percepcja bibliotekarki jako obiektu pożądania odbywa się na zasadzie tabu, oraz mechanizmu brzydkiego kaczątka. Biblioteka, będąc poważną instytucją publiczną, kojarzy

---

<sup>2</sup> A. Pieczyńska, *Porno-chic, czyli seksualność jako narzędzie komunikacji* [w:] Witold Jakubowski, Sylwia Jaskulska (red.), *Kultura mediów. Ciało i tożsamość – konteksty socjalizacyjne i edukacyjne*, Kraków 2011, s. 328-329.

<sup>3</sup> Tamże, s. 333.

się z przestrzenią obwarowaną normami i zasadami, których najbardziej dobitną emanacją jest stanowcza prośba (?) o zachowanie ciszy. Atmosfera pracy naukowej, nobliwe woluminy, leniwie rozłożone na półkach nie wydają się tworzyć otoczenia szczególnie przyjaznego dla wszelkiego typu *bezceństw* profanujących świątynię wiedzy. Aseksualni w swojej zgrzebności kapłani zdają się być całkowicie pochłonięci strzeżeniem zbiorów. Gdzież tu miejsce na przyziemne przyjemności podczas tak wzniosłej misji?

Niewzruszoną powagą zachwiać może w posadach tylko i wyłącznie uśmiech. Szczególnie, gdy tyczy się grupy, którą stereotypowe wyobrażenia odarły nie tylko z pierwiastka erotycznego ale i z poczucia humoru. Nastoletnia zgrywa, jak i naturalna, acz nie do końca zdrowa ciekawość odbłądziła zaśnieżone bądź też zakurzony pomnik i nadały mu niespotykanego błysku, jaki znaleźć można tylko w zalotnym spojrzeniu kobiety wodzącej na pokuszenie. Erotyczne żarty z przymrużeniem oka są przejawem fascynacji nieznanym. A czy w świetle stereotypowych wyobrażeń łatwiej o bardziej ciekawą *terra incognita* niż bibliotekarski Eros implikujący rozliczne fantazje?

Na pierwszy rzut oka właśnie, mało atrakcyjna powierzchowność, racjonalny, pełen konwenansów i obostrzeń społecznych chłód, tak charakterystyczny dla grzecznych dziewczynek wyrastających na surowe opiekunki nie mniej poważnych ksiąg, skrywają gorące wnętrza, namiętność i nieokiełznany temperament w myśl zasady, że jedyne, czemu nie można się oprzeć, to pokusa. Internauci rozpakowują ten prezent z radością dziecka wyczekującego niecierpliwie gwiazdki jak i starają się porozpinać guziki zapiętego aż pod szyję sweterka. Nie można nie zauważyć, że metafora nieoceniania książki po okładce jeszcze nigdy nie była tak trafna jak w poruszonym temacie.

Internetowy słownik miejski *urbandictionary.com*<sup>4</sup> pełen jest bibliotecznych definicji nasyconych erotyzmem. Co więcej, odniesienia do seksualności stanowią gros wyjaśnianych przez internautów terminów. Ta nowoczesna encyklopedia slangu i popkultury prezentuje następujące definicje haseł oscylujących wokół bibliotecznego pokuszenia:

### ***Efekt bibliotekarki***

Spokojna, skromnie ubrana dziewczyna, pozornie nieatrakcyjna gdyż skrzętnie skrywająca urodę za okularami. Ale gdy tylko je ściągnie i zmierzwi włosy, a brzydkie kaczątka odsłoni swoją łabędzią szyję zamienia się w klasyczną piękność. Uroda ta jest naturalna, a nie sztucznie poprawiana przez skalpel toteż najbardziej pożądana<sup>5</sup>.

---

<sup>4</sup> <http://www.urbandictionary.com/> [online].

<sup>5</sup> <http://www.urbandictionary.com/define.php?term=Librarian%20Effect> [online].

### ***Bibliotekarka***

Bibliotekarką nazywa się również kobietę, która stwarza pozory chłodnej a wręcz oziębłej, ale w alkowie zamienia się w rozwiązłego sukuba. Wciąż zauważalna dychotomia *sacrum* i *profanum* - pozorna brzydota zawiera w sobie niespodziewany element nader przyjemnego zaskoczenia<sup>6</sup>.

### ***Librarian hot***

Niemożliwa do wyrażenia słowami, ani do ogarnięcia rozumem zdolność, dziwna i niepojęta umiejętność posiadana tylko przez nieliczne kobiety, wyglądana zdumiewająco atrakcyjne w tradycyjnych bardzo konserwatywnych ubraniach, takich jak ciężkie swetry, grube okulary oprawne, włosy związane w kucyk łącznie z dumnym dzierzeniem jeszcze jakiegoś opasłego tomiska. Motyw ten jest często używany w komediach romantycznych opartych na wielkiej przemianie bohaterki (*makeover*) zgodnie z zasadą, że Piękno gdzieś tam jest, tylko trzeba je atrakcyjnie ubrać<sup>7</sup>.

### ***Librarian talk***

Kategorycznie obowiązujący w czytelnicy szept biblioteczny stanowi eufemizm na seks przez telefon<sup>8</sup>.

### ***Library eyes/Library goggles*** (działające podobnie jak okulary piwne)

Sytuacja, gdy w bibliotece obserwujemy osobę, którą na ogół nie uznalibyśmy za atrakcyjną, ale zyskuje ona w naszych zmęczonych nauką oczach na powabie w przeciwieństwie do otepiałej treści książek lub notatek, które trzeba przyswoić. Niestety (?) po opuszczeniu Czytelnicy człowiek po chwili "trzeźwieje"<sup>9</sup>.

### ***Library book***

Dziewczyna, którą łatwo otworzyć, jest publicznie dostępna, często się z niej korzysta, widać na niej plamy nieznanego pochodzenia... (tzw. Open Access)<sup>10</sup>.

---

<sup>6</sup> <http://www.urbandictionary.com/define.php?term=librarian> [online].

<sup>7</sup> <http://www.urbandictionary.com/define.php?term=librarian%20hot> [online].

<sup>8</sup> <http://www.urbandictionary.com/define.php?term=librarian+talk> [online].

<sup>9</sup> <http://www.urbandictionary.com/define.php?term=library+eyes> [online].

<sup>10</sup> <http://www.urbandictionary.com/define.php?term=library+book> [online].

## *Library position*

Biblioteczna Kamasutra polegająca na trzymaniu się za ręce, najczęściej wymuszana przez dziewczynę<sup>11</sup>.

Biblioteczne pojęcia głównie zbudowane są tu na zasadzie *librarian hot*, gdzie skromność spotyka się z rozbuchaną seksualnością, a intelekt z fizyczną podniętą. Reprezentacje te poza oczywistym efektem kontrastu zorientowanym na wzbudzenie uśmiechu próbują dotknąć Tajemnicy, jaka kobieta niedostępna, szczególnie w tak szacownej instytucji publicznej, jest prywatnie i co się kryje za tym przysłowiowym swetrem. Każde z takich przedstawień akcentuje na równi z Erosem, Intelekt. Czyżby próba pogodzenia pozornie sprzecznych żywiołów znalazła swoje ujście w osobie bibliotekarki, kobiety doskonałej – finalnego pragnienia? Koresponduje to z mitologicznym ujęciem boga miłości (grecki Eros, indyjski Kama) jako personifikacji obezwładniającego pragnienia związanego z dążeniem do tego by posiadać coś, czego się nie posiada zarówno w sensie materialnym jak i duchowym. Czy to stąd wynikają erotyczne fantazje o zakazanych bibliotekarkach<sup>12</sup>?

W mandze, japońskim komiksie<sup>13</sup>, w zależności od gatunku przeznaczonym dla różnego typu odbiorców w każdym przedziale wiekowym, również poruszono tematykę biblioteczną. Najbardziej jaskrawym przykładem, korespondującym z tematem jest bohaterka „Read or Die”. Tak została ona scharakteryzowana na specjalistycznym portalu zrzeszającym miłośników *mangi* oraz *anime*, czyli animowanej ekranizacji *mangi*:

*Na co dzień Yomiko Readman nie wyróżnia się niczym szczególnym. Cicha, wręcz nieśmiała, ożywia się tylko w towarzystwie książek – jej mieszkanie przypomina magazyn biblioteczny po przejściu tornada. Rytm jej życia wyznaczają codzienne odwiedziny w zaprzyjaźnionych księgarniach i antykwariatach, w których dobrze znają tę niepozorną panią w prochowcu, ciągnącą za sobą wypakowaną książkami walizeczkę na kółkach. Jednak to właśnie Yomiko jest najlepszym agentem do zadań specjalnych British Library. Ma niezwykłą zdolność „władzy nad papierem” – może przekształcić kartki papieru w osłonę lub broń, sprawić, że będą w stanie zatrzymać kule lub unieruchomić wybraną ofiarę...  
Kiedy Biblioteka Kongresu w Waszyngtonie zostaje spalona przez tajemniczego szaleńca, a sama Yomiko zaatakowana przez inną dziwną personę, British Library musi wkroczyć do akcji. Ktoś próbuje przejąć władzę nad światem, szukając w tym celu kilku specjalnych książek...*

<sup>11</sup> <http://www.urbandictionary.com/define.php?term=library+position> [online].

<sup>12</sup> Tomasz Olchanowski, *Natura Erosa a iluzje dotyczące miłości*, ALBO albo, Problemy psychologii i kultury, 2009, s. 2-3.

<sup>13</sup> Marta Oknińska, *Anime – w poszukiwaniu fenomenu*, Toruń 2011, s. 73.

*Yomiko wyłamuje się z klasycznego schematu bohaterki anime, oscylujących zazwyczaj między typem „dobra i słodka”, a „gwałtowna złoźnica o złotym sercu”. Jest zupełnie innym rodzajem bohaterki, urocza, ale nie przestodzona, inteligentna, ale nie przemądrzała, zabawna, ale nie śmieszna – to anime warto obejrzeć choćby ze względu na nią nie zważając na jej nadmiernie zabudowany strój<sup>14</sup>.*

Jak widać, Yomiko opisana jest w stylu *librarian hot*, szczególnie, gdy oprócz przymiotów ducha zajmiemy się aspektami Ciała. Staroświecka spódnica, jak i reszta „prochowca” barw ziemi skrywa niezwykle kobiece kształty z wydatnym biustem. To, co najbardziej świadczy o skrywanej seksualności omawianej bohaterki to stan, w którym znajduje się ona podczas czytania książek, przyrównany do orgazmicznej Nirwany. Lektura daje jej nie tylko wolność absolutną, ale i zmysłową satysfakcję. Według autora akt ten stanowi wyjście naprzeciw swojej, jak już wspomniano, zabudowanej przez pełnią służbę i oczekiwania społeczne, seksualności.

Naprawdę ciężko o erotyczne reprezentacje bibliotekarzy w popkulturze, ale spowodowane jest to najpewniej niskim odsetkiem płci brzydkiej w bibliotecznej profesji. "Melodramatic Library"<sup>15</sup> autorstwa Mitsuki Kako opowiada historię Kanae, uczennicy szkoły średniej zakochanej w bibliotekarzu. Fabuła zaczyna się następująco, w szkole zostaje zwolniony nauczyciel (zwany Profesorem XXX), a to za sprawą wykrycia jego romansu z uczennicą. Ciekawym zbiegiem okoliczności, akurat w tym samym czasie zatrudniony zostaje nowy bibliotekarz o znaczącym nazwisku Fetyszowski (w jęz. japońskim słowo „fetysz” ma o wiele bardziej łagodny wydźwięk niż w jęz. polskim). Koleżanki Kanae nie omieszkają przekazać jej tej wiadomości, ponieważ są świadome, że wspomniany Pan Fetyszowski jest jak najbardziej w typie ich przyjaciółki.

Pełen zdumienia wczytywałem się w peany na temat bibliotecznych atrybutów, toteż pozwolę sobie oddać głos azjatyckim, pełnoletnim (?) licealistkom:

„Czy widziałaś nowego bibliotekarza? On jest taki cool (sic!)”  
„Ma długą grzywkę, nosi okulary, więc nie za dobrze go widać, ale gdy uda mi się uchwycić jego twarz to moje serce zaczyna bić jak szalone”  
„Rękawice robocze, fartuch – to jest takie bibliotekarskie (i cool)”  
„A jego nazwisko to Fetysz” <perlisty, paniński śmiech>

Do spotkania Kanae i Pana Fetysza doszło, jakże by inaczej, w Bibliotece. Dziewczyna sięgając po książkę z górnej półki, nie zdążyła nawet do końca westchnąć, „Ojej,

<sup>14</sup> <http://anime.tanuki.pl/strony/anime/17-read-or-die/rec/17> [online].

<sup>15</sup> <http://www.mangapark.com/manga/melodramatic-library> [online].

za wysoko...”, gdy bibliotekarz niczym księżę na białym koniu udzielił jej stosownej pomocy i wręczył niewieście upragniony druk, rozsiewając „cudowną woń książek z delikatną nutą zielonego jabłka”.

Białogłowa nie potrafiąc wyrzucić ze swego płochliwego serca tego słodkiego, otumaniającego wspomnienia przy najbliższej nadarzającej się okazji prześlizgnęła się przez uchylone magazynowe drzwi niczym do lekko zakurzonej Narnii. „Idę przez las książek, podążam za słodkim zapachem” powtarzała jak mantrę Kanae w swej onirycznej peregrynacji, aż ujrzała Pana Fetysza spokojnie pijącego jabłkową herbatę.

„Oj zostałem przyłapany na objaniu się”

„Przepraszam, że jestem zbyt bezpośrednia, ale jedzenie i picie jest zabronione w Bibliotece. Jeśli byś rozlał herbatę...”

„Proszę napij się ze mną, teraz będziemy musieli wspólnie zachować ciszę”.

Ten *niezwykle wysublimowany flirt* pomiędzy bohaterami ciągnie się również następnego dnia. Kanae wciąż myśli jak by tu znaleźć się z powrotem w Bibliotece, ponieważ jej udzielny władca, „jest miły, kulturalny, wysoki, ma niezwykle męski głosu tembr, jest ciepłą i beztroską osobą”. Sielanka nie trwa jednak długo i podczas następnego dyżuru robi się naprawdę *melodramatycznie*. Komplikacje zaczynają się od złamania zasad BHP, mianowicie Pan Fetyszowski zapomniał o założeniu rękawiczek roboczych i zaciął się papierem w palec. Kanae nie mogąc powstrzymać naturalnego odruchu (za który potem dziewiczym rumieńcem spłoniona przeprosiła) posiadała ranę. Nie to jednak spowodowało u niej brak tchu, a obrączka na obnażonym palcu bibliotekarza, jak i świadomość, że zamyka on swą drugą dłoń na jej pełnej piersi...

W tym momencie ogarnęło mnie dziwne, choć już znane z surfowania po Internecie uczucie, że *chyba wiem jak to się wszystko skończy...* Intuicja badacza i tym razem mnie nie zawiodła. Okazało się, że bibliotekarz i uczennica są małżeństwem. Państwo Fetyszowscy postanowili udawać że się nie znają, aby dyrekcja nie dowiedziała się o ich związku i nie zwolniła bibliotekarskiej głowy rodziny. Manga kończy się romantyczną pointą, że nawet dwa razy można poderwać i zakochać się w tej samej osobie.

Zaznajomiony z pierwszą zasadą Internetu aby „nigdy przenigdy nie próbować zrozumieć Japończyków”<sup>16</sup> - przejdę do opisu zmaskulinizowanej wersji pojęcia *librarian hot* rodem z kraju kwitnącej wiśni.

---

<sup>16</sup> <http://img9.joyreactor.com/pics/post/demotivation-posters-auto-276629.jpeg> [online].

Bibliotekarskie męskie atrybuty typu fartuch, rękawiczki, okulary, zapach zakurzonych książek, podniesione są tu do rangi erotycznego, nota bene fetyszu odzwierciedlającego gusta fikcyjnych (?) młodych dziewcząt w przykusych szkolnych mundurkach. Mężczyzna jest tu przedstawiony jako Mężczyzna właśnie, a nie aseksualny szcurek biblioteczny. Męskości dodaje mu aura tajemniczości wraz z inteligencją i umiejętnością flirtu. Oczywiście można wyśmiać te harlequinowskie dialogi, ale w działaniach miłosnych jak i wojennych najważniejszy jest efekt.

Tak jak w przypadku kobiety, tak i w opisie kuszącego mężczyzny naturalnie dopełniają się dwie sfery cielesności i umysłu, z naciskiem na głębokie choć nieobecne spojrzenie spowodowane najpewniej refleksją nad meandrami Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej...

Dzięki powyższym przykładom, można wyrobić sobie opinię o seksualności bibliotekarskiej w tekstach popkultury, ale jak wygląda to w życiu codziennym? W 1992 roku amerykański bibliotekarz i felietonista Will Manley<sup>17</sup> podczas pracy dla *Wilson Library Bulletin*, wysłał ankiety z przymrużeniem oka do abonentów czasopisma na temat seksu. Odpowiedziało mu ok. 5.000 bibliotekarzy. Oto wyniki:

- 91% ankietowanych czytało *The Joy of Sex*,
- 78% ankietowanych bibliotekarek było napastowanych seksualnie przez czytelnika,
- 61% ogółu bibliotekarzy wypożyczało filmy dla dorosłych,
- 40% uważało, że *Playboy* powinien znajdować się w bibliotece publicznej,
- 38% kobiet uznało, że gdyby Pee-Wee Herman był ostatnim żyjącym mężczyzną na świecie zgodziłyby się przedłużyć z nim gatunek ludzki,
- 30% mężczyzn ankietowanych uznało, że gdyby Roseanne Barr była ostatnią żyjącą kobietą na świecie zgodziliby się przedłużyć z nią gatunek,
- 24% zgodziłoby się pozować nago w *Playboyu* lub *Playgirl* za 1 milion dolarów,
- 22% uważa, że biblioteki powinny mieć dystrybutory prezerwatyw w pomieszczeniach socjalnych,
- 22% zakwalifikowało swoje życie seksualne jako *komedię*,
- 20% wyraziło pogląd, że seks bez miłości jest z definicji zły,
- 14% zostało seksualnie molestowanych przez przełożonego lub współpracownika,

---

<sup>17</sup> <http://americanlibrariesmagazine.org/columns/wills-world/surveying-my-sex-appeal> [online].

- 11% wskazało, że jogurt jest integralną częścią ich fantazji seksualnych, (pozwolę sobie zauważyć, że bardzo zdrową i odżywczą),
- 8% uprawiało seks w windzie, (nie podano czy w bibliotecznej),
- 7% mężczyzn zostało napastowanych seksualnie przez czytelnika (nie podano jakiej płci),
- 6% uważało, że AIDS jest karą od Boga dla tych, którzy są rozwiązli seksualnie,
- 1% uprawiało seks więcej niż siedem razy w tygodniu (możliwość błędu statystycznego)<sup>18</sup>,
- 23% (najpewniej kobiet) uważało że *Playgirl* powinno być częścią zbiorów,
- 20% uprawiało seks w bibliotece (wiedziałem!),
- 34% straciło dziewictwo przed 18 rokiem życia,
- 4% było nadal dziewicami,
- 50% uprawiało seks 1-2 razy w tygodniu,
- 30% miało od 2 do 5 partnerów w ciągu życia,
- 4% miało ich więcej niż 50 (i za ten promiskuityzm będzie ich czekać kara boska).

Gdy poproszono ankietowanych o wybranie tytułu utworu Szekspira najlepiej opisującego ich inicjację seksualną:

- 28% wybrało „Komedie Omyłek”, 23% „Sen Nocy Letniej”, 22% „Wiele Hałasu o Nic”, 21% „Wszystko dobre, co się dobrze kończy”, 6% „Lukrecję” (gwoli przypomnienia, tytułowa zgwałcona bohaterka popełnia samobójstwo)<sup>19</sup>,
- 9% uznało swoje życie seksualne za *tragedię*,
- bibliotekarzom bardziej podobał się typ urody reprezentowany przez Kathleen Turner, Jane Fonda i Dolly Parton niż Dianne Keaton, Dianne Sawyer i Madonnę,
- bibliotekarkom bardziej podobali się Robert Redford, Patrick Swayze i Woody Allen niż Eddie Van Halen, Dan Quayle (wiceprezydent USA w latach 1989-1993) i Arnold Schwarzenegger<sup>20</sup>.

Dzisiaj mało kto poczułby się dotknięty bądź zniesmaczony wynikami tej ankiety, ponieważ, jak zauważył autor newsa, „współczesny bibliotekarz pewnie bez zażenowania

<sup>18</sup> <http://www.accessmylibrary.com/article-1G1-13563432/manley-report-survey-sex.html> [online].

<sup>19</sup> <http://gawker.com/5520055/20-of-librarians-have-done-it-in-the-stacks-and-other-sexy-librarian-stats> [online].

<sup>20</sup> <http://www.forbes.com/sites/booked/2010/04/27/librarians-like-sex-prefer-patrick-swayze/> [online].

onanizuje się na *chatroulette* (platforma do wideo-rozmów przez Internet) przy bibliotecznym stanowisku komputerowym”<sup>21</sup>.

Egzemplifikacje bibliotecznego Erosa bezsprzecznie uzmysławiają, że obok aseksualnych stereotypów funkcjonują również silne przeświadczenia o erotycznym potencjale drzemającym w bibliotekarzach, a szczególnie w kobietach, reprezentujących tę prawdziwie piękną służbę. Kapłanki Ateny, zgodnie z ideą opisywanych tekstów kultury współczesnej, mają nadspodziewanie wiele wspólnego ze zmysłowością właściwą córom Afrodyty. Mimo, że erotyzm w bibliotekarskich wyobrażeniach łączy się z zamierzonym efektem humorystycznym, nie zmienia to faktu prowokacyjnego uwydatnienia sfery seksualnej bibliotekarzy, o której to stereotypy ponoć kazały zapomnieć. Erotyka pozwala na redefinicję bibliotekarskiej tożsamości i to nie tylko seksualnej. Reprezentacje erotyczne, jeśli już występują, zawsze wskazują na przymioty intelektualne w myśl internetowego memu *Prześpij się z bibliotekarką, przynajmniej się czegoś nauczysz*<sup>22</sup>. Przekonania o zmysłowym magnetyzmie bibliotekarskim nie są też wydumane, o czym może zaświadczyć 80% bibliotekarek, które doznały napastowania seksualnego przez czytelników. Ale czyż nie każdy chciałby mieć kontakt z *kobietą uroczą, ale nie przestodzoną, inteligentną, ale nie przemądrzałą, zabawną, ale nie śmieszna*<sup>23</sup>?

---

<sup>21</sup> <http://gawker.com/5520055/20-of-librarians-have-done-it-in-the-stacks-and-other-sexy-librarian-stats> [online].

<sup>22</sup> [http://media-cache-ec2.pinterest.com/upload/119204721356573135\\_kY9ck0yk\\_c.jpg](http://media-cache-ec2.pinterest.com/upload/119204721356573135_kY9ck0yk_c.jpg) [online].

<sup>23</sup> <http://anime.tanuki.pl/strony/anime/17-read-or-die/rec/17> [online].

## **Bibliografia:**

- Marta Oknińska, *Anime – w poszukiwaniu fenomenu*, Toruń 2011.
- Tomasz Olchanowski, *Natura Erosa a iluzje dotyczące miłości*, ALBO albo, Problemy psychologii i kultury, 2009, s.2-3.
- Anna Pieczyńska, *Porno-chic, czyli seksualność jako narzędzie komunikacji* [w.] Witold Jakubowski, Sylwia Jaskulska (red.), *Kultura mediów. Ciało i tożsamość – konteksty socjalizacyjne i edukacyjne*, Kraków 2011.

## **Strony internetowe:**

- <http://anime.tanuki.pl/strony/anime/17-read-or-die/rec/17>
- <http://gawker.com/5520055/20-of-librarians-have-done-it-in-the-stacks-and-other-sexy-librarian-stats>
- <http://img9.joyreactor.com/pics/post/demotivation-posters-auto-276629.jpeg>
- [http://media-cache-ec2.pinterest.com/upload/119204721356573135\\_kY9ck0yk\\_c.jpg](http://media-cache-ec2.pinterest.com/upload/119204721356573135_kY9ck0yk_c.jpg)
- <http://www.accessmylibrary.com/article-1G1-13563432/manley-report-survey-sex.html>
- <http://www.forbes.com/sites/booked/2010/04/27/librarians-like-sex-prefer-patrick-swayze/>
- <http://www.mangapark.com/manga/melodramatic-library>
- [http://www.profuturo.agh.edu.pl/pliki/Pliki\\_III\\_KKMU/Zbiory\\_referatow/607-614\\_NH\\_Sobochoa-Stanuch\\_Picheta.pdf](http://www.profuturo.agh.edu.pl/pliki/Pliki_III_KKMU/Zbiory_referatow/607-614_NH_Sobochoa-Stanuch_Picheta.pdf)
- <http://www.urbandictionary.com/>